KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Grudnia. — Rok 1832. Czwartek. | № 342. | Jutro, Ś. Tomasz. Przesilenie dnia z nocą.

W Imieniu Najjaśniejszego
MIKOŁAJA Igo.
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego etc.
Rada Administracyjna Królestwa.

Łobo Postanowieniem Namiestnika Królewskiego z d. 12 Listo: 1816 r. przepisana iest forma, według iakiej udowodnić powinni usposobienie ubiegaiący się o urzędy publiczne; chcąc jednak aby przez ściślejsze rozpoznanie zdolności osób poświęcaiących się Budownictwu, posady Budowniczych, tylko dostatecznie usposobionym konferowane były. Na przełożenie Kommissji Rząd: S. W. D. i O. Publ: i w uzupełnieniu wyżej powołanego Postanowienia, postanowiła i stanowi: Art: 1. Każdy chcący mieć konferowaną posadę Budowniczego Woiewódzkiego lub Obwodowego, winien iest poprzednio usprawiedliwić dostateczne usposobienie przed Radą Budowniczą przy Kommissji Rządowej S. W. D. i O. Publ: zostaiącą. Art: 2. Budowniczowie Woiewódcy i Obwodowi którzy dotąd nie złożyli dowodów kwalifikacji, mogą być przez Kommissją S. W. D. i O. Publ: powołani do udowodnienia swej zdolności przed tąż Radą Budowniczą. Art: 3. Wykonanie niniejszego Postanowienia Kommissji Rządowej S. W. D. i O. Publicznego.—Działo się w Warszawie na Posiedzeniu Rady Administra: dnia (31 Maia) 12 Czerwca 1832 r. — *(podp.)* Namiestnik Jego Cesarsko-Królew: Mości w Królestwie Polskiem, Jenerał Feldmarszałek Xże Warszawski, Hrabia *Paskiewicz Erywański.* — Radca Sekretarz Stanu, w Zastępstwie Referendarz Stanu Nadzw: *Brodowski.*

Ogłoszono Konkursa na następuiące wakuiące posady: Adjunkta Prawnego w Kommissji Woie: Sandomierskiego, z pensją złp. 2,000; Podsędka Sądu Pok: Ptu Tarnogrodzkiego, Podsędka Sądu Pok: Ptu Łomżyńskiego, i Komorników: Ptu Hrubieszowskiego i Ptu Marjampolskiego. — Dom: *Boczarski* Patron przy Trybunale Cyw: Woie: Lubelskiego, został do urzędowania swego przypuszczonym. — Józ: *Potocki* Patron przy Tryb: Woie: Lubelskiego, otrzymał na własne żądanie dymisją. — Akta Michała *Sobolewskiego*, Komornika Ptu Zamojskiego, w czasie wojny zabrane, na teraz zaś zwrócone, z powodu, że tenże Komornik do urzędowania przywróconym ieszcze nie został, powierzonemi są w dozór Walen: *Certowiczowi*, Komornikowi przy Trybunale Woie: Lubelskiego.

Moczenie owsa na obrok dla koni, (z nowego Kalendarza J. N. Kurowskiego). Wtenczas tylko wzięty pokarm żywi i wzmacnia, kiedy dobrze strawiony zostanie. Wszakże nie wszystkie indywidua iednego i tego samego rodzaiu, równie dobrze trawią właściwy im pokarm n. p. często trafiaią się konie, które owsa w stanie naturalnym mało, lub wcale nie trawią. J dla tego to, przy iednakowej pracy i równym obroku, iedne konie trzymaią się w dobrej tuszy, drugie zaś są nędzne i chude. Zapobiedz temu można, przez śrótowanie, lub przez moczenie owsa. Ostatni środek ma atoli nad pierwszym tę wyższość, iż iest mniej trudniący, mniej kosztowny, nakoniec i korzystniejszy stąd, że się nie traci pewna część mąki, iaka się zwykle podczas śrótowania zboża oddała; przytem owies moczony iest zdrowy i łatwy bardzo do strawienia. Dla tego konie przy 2ch garncach moczonego owsa równie się dobrze

trzymaią iak przy 3 garnc: niemoczonego. — Lat temu 115 (iak czytamy w rękopiśmie czyli notatkach kupieckich Kacpra *Janickiego)* mieszkał w dworku na Podwalu *Henryk Wunder* Tokarz, rodem z Saxonji; niemiał żony, a był tak silny że 8miu ludzi uczepiwszy na karku, ramionach i ręku, dźwigał i biegał z nimi czwałem. Niepiiał ani wódki ani piwa i malutko iadał, a sypiał tylko przez 3 godzin. Wielce misternie toczył rozmaite rzeczy, i Król kazał mu toczyć wszelkie ozdoby do pałacu; nigdy się nietargował o zapłatę za swą robotę, podziękował co mu kto dał; a co Piątek rozdawał większą połowę swego zarobku ubóstwu. Zawsze zdrów, byłby żył Bóg wie iak długo, ale poślizgnął się na lodzie na Dunaiu, złamał nogę, co mu i śmierć przyspieszyło. Pochowany u Sgo *Benona* dnia 20 Decembris. Na iego pogrzebie była o niemal cała Warszawa, a Kazanie cudne miał Ojciec *Fryderyk* Franciszkanin po niemiecku, a Wikary od S. *Jana* po polsku. — Onegdaj w południe powiesił się Czeladnik Szewcki, na górze iednego z domów Krakow: Przedmieścia, pomimo ratunku, do życia nie wrócił. — Także onegdaj, znaleziono człowieka nieżywego z imienia i nazwiska niewiadomego, około 50 lat maiącego, odzież okazuie że był wyrobnikiem. — Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia tak iak przez lat kilkanaście, dostać u mnie można *Strucel maślanych* od złp. 2 do 12. Postnych zaś z najlepszego gatunku mąki od zł. 2 do 9. Obstalunki do d. 23 b. m. przyjmować będę. Strucle rzeczone tylko w sklepie moim przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej Nr 614, sprzedawane będą, za dobroć których ręczę, *Bogumił Bauer*, Nadworny J. C. K. M. Piekarz.

Ruski Jnwalid zawiera obszerną wiadomość o woiennych działaniach przeciw dzikim plemionom Kaukazkich górali, którzy od lat 5ciu stawili się oporem rządowi Rossyjs:, z poduszczania Szacha-Kazi-Mułły. Dumny ten człowiek, aczkolwiek niskiego rodu, oddawna zamyślał wynieść się na niepodległego władcę Degestanu, i korzystaiąc z łatwowierności i zabobonów swych ziomków, ogłosił się prorokiem, zesłanym z niebios dla przywrócenia w Dagestanie dawnej powagi sądu duchownego, we wszystkich sprawach kraiowych, znanego tam pod nazwiskiem Szarjata. W Lutym dopiero 1830 r. zebrawszy około 6,000 swoich zwolenników, począł on działać otwarcie, zmuszaiąc całe wsi i pokolenia do przyięcia iego nauki; lecz znaczna część sił iego rozbitą została przy wsi Chunzak, poczem Jenerał-Por: *Rozen* 4, podstąpiwszy pod wieś Himri, główne schronienie powstańców, zmusił ich do ukorzenia się. Kazi-Mułła, wygnany ze wsi pomienionej przez samychże mieszkańców, błąkaiąc się pomiędzy dzikiemi plemionami Dagestanu u Czeczeńców, Gałgaiewców, Karabułachów i in: przeniósł do nich swoię naukę; a potrafiwszy ich skłonić do powstania, napadał na wsi i mieszkańców którzy trwali w wierności rządowi. Lecz bity w każdem spotkaniu z wojskiem regularnem, zostawiał mu zawsze w ofierze swoich Miuridów, sam zaś uciekał dla podżegania buntu w innej stronie. Takim sposobem rozbity 1831 r. 27 Maia przy Tarkach przez Jenerała-Maiora *Kochanowa*, bieżał do Czeczni. Stamtąd wyprowadziwszy nowe hordy, porażony 23 Czerwca t. r. pod twierdzą Groznaia i 20 Sierpnia pod Derbentem, musiał uciekać w góry. Tam również rozbity, 1 Listopada, przy wsi Alechi przez Jenerała-Adjutanta *Pankratjewa*, i 1 Grudnia przy Czumkeskenie przez Pułkowni: *Mikłaszewskiego*, znowu znalazł przytułek i stronników Himri. Tu Kazi-Mułła, niezrażony dawnemi klęska-

mi, niedługo został w spoczynku. Wiosną b. r. nabrawszy nowe hordy w Czecznie udał się zrazu na Władikawkaz, później zaś na twierdzę Groznaia; lecz wywiedziawszy się o obronnym stanie pierwszego i odpędzony od ostatniej przez silną wycieczkę załogi, oddalił się znowu w góry, gdzie ciągle podżegaiąc mieszkańców i mnożąc liczbę zwolenników, wszedł w stosunki z powstańcami Dagestanu, Kabardinu i nawet prowincji Zakubańskiej. Dla położenia tamy dalszym zabiegom tego podżegacza, tudzież ciągle wznawiaiącym się pomiędzy góralami rokoszom, N. Cesarz uznał za potrzebną, przedsięwziąć przeciwko nim iednorazową, walną wyprawę, która przywiedziona właśnie została do skutku. Według ogólnego planu kampanji, ułożonego pod okiem samego Cesarza Jmci, dowódcy oddzielnego Kaukazkiego korpusu, Jenerałowi-Adjutantowi *Rozen*, należało rozpocząć działania od uśmierzenia Gałgaiewców, gdy w tymże czasie dowodzący wojskami rozstawionemi na linji Jene:-Porucz: *Wiljaminow* uderzyć miał na Karabułaków. Oba oddziały wypełniwszy pomyślnie wskazane im przedsięwzięcia, połączywszy się na granicy ziem Czeczeńskikich pod osobistem dowództwem Jen:-Adju: Barona *Rozen* i ciągnęły dalej swoie działania przeciw Czeczeńcow. Ci, wszędzie lub dobrowolnie się poddawali lub byli do tego zmuszeni siłą, dawali zakładników i zapłacili nałożoną na nich kontrybucję iako wynagrodzenie za dawniej wyrządzone szkody. Znaczniejszego oporu doznał baron Rosen iedynie przy wsi Hermenczuku, gdzie Czeczeńcy uwiedzeni obietnicą Kazi-Mułły przybycia tam osobiście, okopali się w liczbie 3000 i zaledwie rozproszeni zostali po najżwawszym oporze. Zaciętość tej bitwy może się nawet nazwać bezprzykładną. Między innemi, po zdobyciu iuż wsi, oddział Czeczeńców, wynoszący 60 ludzi, pod wodzą Mułły-Abdurrachmana, znanego zwolennika Kazi-Mułły, oderżnięty został od reszty i otoczony w iednym z domów. Ludzie ci nie mogli spodziewać się najmniejszej pomocy, lecz na uczynione im przełożenie poddania się, odpowiedzieli iedynie pieśniami z Alkoranu, śpiewanemi zazwyczaj od poświęcaiących się na pewną zgubę, i, powybiiawszy w ścianach otwory, poczęli z nich celnym ogniem nasze wojsko okrywać. Kilka granatów rzuconych z ręki w kominy i które wnet wewnątrz domu pękły, niemogło zachwiać ich męstwo, i dla położenia końca ich oporowi rozkazano dom zapalić. 11 tylko ludzi duszonych dymem wyszło i poddało się; reszta, z mieczami i sztyletami wpadła ze wściekłością na bagnety, lub zginęła w płomieniach, niezaprzestaiąc śpiewania do samego zgonu. Kazi-Mułła, który podczas tej bitwy znajdował się w pobliskim lesie, widząc upadek Hermeńczuka umknął do Dagestanu, i począł warować wieś Himri, gdzie potrafił zebrać do 3000 swoich miuridów. Droga do tego punktu przedstawiaiąca nadzwyczajne trudności, od wsi Karapaj wiie się po wierzchołkach wysokiego i śniegiem okrytego łańcucha gór, z którego potem na długości 4 wiorst spuszcza się po wązkiej, niezmiernie krętej i spadzistej ścieszcze, mimo skał i przepaści; dalej, w takiejże długości idzie po urwistych i ciasnych spadkach, tak iż z nich spuszczać się tylko można po drabinie. Nakoniec droga ta połączywszy się z inną ciasną między skałami, przegrodzona iest 3ma ścianami z kamienia którą bronią 2 wieżyczki i wały kamienne. 11 Pazdź: Jen: *Weljaminów* z częścią przedniej straży, spuścił się z pierwszej pochyłości, za nim cały oddział przez 6 dni torował drogę wśród nadzwyczajnych trudności goniąc nieprzyiaciela i zdobywaiąc zawały, nakoniec 17 stanął przy ujściu niedostępnego wą-

wozu tak, iż sami Gorale powiadali że Rossjanie chyba z deszczem doń zejdą. Oczyściwszy najprzód z Gorali szczyty gór na których ci byli zasiedli i zapewniwszy sobie komunikacją z kraiem zostawionym w tyle, Jen: *Rozen* dał rozkaz attakować wąwoz a wszystkie 3 ściany zostały zdobyte. Po zaięciu ściany pierwszej, Gorale pozostali w wieżach, niemogąc uciekać a niechcąc się poddać ciągle strzelali. Jen: *Weljaminów* wezwał ochotników do szturmu którzy z bagnetem zdobyli wieże, wykłuli wszystkich ludzi którzy w nich zostali, między nimi był Kazi-Mułła którego trup dopiero nazaiutrz ziomkowie iego poznali. 18 Pazdź: o świcie wojska Jen: *Rozen* weszli do Himri, gdy sama śmierć Kazi-Mułły uważaną iuż być mogła za koniec wyprawy. W bitwie tej wojska Rossyjskie straciły tylko zabitych 1 officera i 40 żołnierzy, w rannych zaś 2ch wyższych Officerów, 35 niższych i 373 szeregowych. Wkrótce po zaięciu Himri, stawili się przed Baronem *Rozen* naczelnicy wsi tej i innych ziem Kajsubulińskich, z oświadczeniem uległości i z prośbą o przebaczenie winy. 20 t. m. Kadi Aszyński i Arakoński przybyli również z powinszowaniem zwycięztwa i z wiadomością iż główny stronnik Kazi-Mułły, Hamżad-Bej, który uciekł był do wsi Jrganaiu, został stamtąd wygnany i obowiązali się go pojmać i dostawić.

Donoszą z Londynu, że Xiąże *Talejrand* d. 10 b. m. miał ważną Konferencją z Lordem *Palmerstonem*, po której wysłano spiesznego Kurjera do Paryża. — Pewna nader znakomita osoba ma się teraz znajdować w Antwerpji. — W Londynie znowu iest mowa o mianowaniu nowych Parów, pierwszeństwo do tego dostoieństwa mieć będą starsi synowie teraźniejszych członków Izby wyższej. — Od kilku dni nieodebrano w Londynie ważnych wiadomości z Portugalji. — Dwory Paryzki, Londyński i Madrycki iednomyślnie postanowili zakończyć spór między *Don Pedrem* i *Don Michałem*. Gazeta *Kurjer Angielski* dodaie, że w tym zamiarze udadzą się Pan *Stratford Kanning* i Margrabia *Palmella* do Madrytu, którzy nakoniec wejdą także w układy z gabinetem Madryckim względem zaręczenia Królowy *Donny Marji*, iednak niewyraża z kim ma być zaręczoną. — Strzeżenie brzegów Hrabstwa *Kent* i *Sussex* (w Anglji) znacznie powiększono przez okręty woienne. — W *Nowym Orleanie* (w Ameryce) wszczęła się nie tylko cholera, ale nadto i żółta febra, na którą znaczna część mieszkańców zakończyła życie. — Dwaj starsi synowie Xięcia *Oranji* udali się do głównego stanowiska armji Holenderskiej, dla dzielenia trudów woiennych z dostojnym ojcem. — Wkrótce ma przybyć do Hagi kilkadziesiąt ieńców Francuzkich. — W Lipsku zakończył życie Senjor tamecznego Uniwersytetu i Fakultetu filozoficznego Doktor Teologji *Bek*, przeżywszy lat 76. — Królowa Hiszpańska żąda od rady Ministrów aby iak najspiesznieј ukończyli nową księgę prawa cywilnego, ordynacje sądowe, księgę prawa kryminalnego i t. p. — Donoszą z Londynu, że Xiąże *Liwen*, iego Małżonka i Xiężna *Galicynowa* odwiedzili dnia 7 b. m. Królestwo Jchmość w *Brigtonie*. — Donoszą z *Munichu*, że Kawalerowie orderu Bawarskiego *S. Jerzego*, zgromadzili się d. 8 b. m. w wielkich ubiorach dla towarzyszenia Królowi iako wielkiemu mistrzowi tegoż orderu, i Xięciu *Karolowi*, iako wielkiemu Przeorowi, do kaplicy dworskiej, gdzie został pasowany na rycerza, kandydat tego orderu Hrabia *Ele*, zwany *Faust de Stromberg*. — *Etna* znowu zaczyna wyrzucać palącą lawę i coraz bardziej zagraża niebezpieczeństwem tamecznym mieszkańcom. — Sułtan spodziewa się wkrótce zna-

cznej pomocy od iednego z mocarstw Europejskich. — Poseł Pruski Baron *Bilow*, ma częste narady z Lordem *Palmerstonem*. — Dnia 7 b. m. Parlament iuż został rozpuszczony, poczym nastąpiły nowe wybory. — Bomby wyrzucone przez złe wymierzane strzały artyllerji Francuzkiej, spaliły kilka domów w Antwerpji, a między niemi dom Jenerała *Szase* i kościoł. — Najstarsi woiownicy niepamiętaią aby kiedy słyszeli tak nieustanne wystrzały iak teraz do cytadelli Antwerpskiej i nawzaiem. Francuzi koniecznie chcieli zdobyć lunetę S. *Wawrzeńca*, gdyż iej zdobycie ułatwiłoby wzięcie cytadelli, szturm do tej łunety był dzielnie odparty przez Holendrów, niektóre gazety donoszą że przytym szturmie poległo Francuzów 900, a Jenerał *Haxo* ma być raniony. — Dnia 4 b. m. na statku parowym przybył do *Londynu* Officer Rossyjski, głoszą że przywiózł z *Petersburga* ważne pisma Posłowi Rossyjskiemu. — Zapewniaią że rząd Angielski rozkazał swemu Admirałowi aby koniecznie otworzył wstęp na rzekę *Duero* (w Portugelji) co może ocalić wyprawę *Don Pedra*. — W Państwie Rzymskiem szczęśliwie wyśledzono spisek zbrodniczy, maiący *Ojca S.* pozbawić życia gdy bawił na wsi.

W *Laponji* zakupiono nie dawno na rachunek pewnego domu handlowego w Berlinie przeszło 150 rennów, które przeprowadzone będą do Prus, przez *Ystad Stralsund*. Kilku Lapończyków znajduie się przy tym transporcie. — Sławna Tancerka *Taglioni* ma w Kwietniu r. p. udać się z Paryża do Londynu, dokąd zamówiona iest na 3 miesiące za 70,000 franków. — Podróżnik Francuzki *Zakemą* widział w Indjach Wschodnich pewnego Officera z armji *Napoleona*, który wielkie zrobił szczęście u władzcy *Pendjabu*, *Runjit-Singha* i urządził wojsko iego na stopie Europejskiej co Anglikom bardzo niebezpiecznem być może. Jak wiadomo wielu Officerów armji *Napoleona* udało się w r. 1815 do *Persji*, *Egiptu* i t. d.; wielu tychże dowodziło w rozmaitych wyprawach.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Na ubranie zwykłe 50 Parobków Magazynu Karowego odbędzie się w dniu 28 b. m. Licytacja przez deklaracje opieczętowane, które w rzeczonym dniu tylko do godziny 12 w południe ubiegaiący się o dostawę w Wydziale Administracyjnym składać mogą. Bliższe warunki każdego dnia prócz Swiąt od god: 8 rano do 3 z południa są wolne do przejrzenia. — Referendarz Stanu Prezydent *J: Łaszczyński*. — Sekretarz Jeneralny *G: Jakotkowski*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Rostworowski Jul: Hra: z Kloczewa, Bontani Sędzia Pokoiu z Żabiej Woli, Radzicki Kom: Skarbu z Płocka, Sztechman Jenerał z Kalisza, Sixtel Członek Kom: Prowjantskiej z Kiiowa, Piłsucki Anto: Ob: z Jakóbowa, Bierzyński Jul: Ob: z Obwo: Opoczyńskiego, Sokolnicki Mich: Ob: z Rylska, Lasocki Anto: Ob. z Żołwina, Płonczyński Jan Ob: z Małej Wsi, Lisiewski Alex: Ob: z Radomia.

Zawiadamiam interessowaną Publiczność, iż prawnie zajęte Ruchomości jako to: Szafy, Komody, Krzesła, Lustra, Pierniki, Miód, i t. p. w dniu 21 Grudnia 1832 r. o godzinie 10 z rana przy ulicy Mostowej pod Nr 226 przez publiczną Licytacyą niezawodnie sprzedanemi zostaną. — *Edward Marjewski.*

Ktoby życzył przyiąć do KONWERSACJI Panienkę 11stoletnią, mowiącą dobrze po francuzku, w Warszawie lub na Prowincji, raczy się zgłosić do Pani Szowo przy ulicy Senatorskiej pod Nr 461.

Prawnie zajęte Ruchomości jako to: Łóżka, Szafy, Stoły, Kanapy, Krzesła, i inne tu w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr 2962 w dniu 21 Grudnia r. b. z rana o godzinie 10 przez publiczną Licytacyą sprzedane będą. — *K. A. Garbolewski* K.

Ktoby miał LEKTYKĘ i chciał na użytek chorego wynająć, zechce się zgłosić do domu Nr 57 w Stare Miasto na drugie piętro, w dziedzińcu.

Przy Rogatkach Wolskich w domu Zarobkowym, są do sprzedania FRUKTA w różnych gatunkach, jako to: JABŁKA i GRUSZKI na kopy lub ćwiercie.

W domu pod Nr 1260 przy ulicy Nowy Swiat, są do sprzedania 4 CHOMONTA angielskie z bronzami nie wiele używane, oraz 2 KLACZE skarogniade powozowe. Wiadomość w dziedzińcu po lewej stronie na dole u Malarza Tuchiewicza.

Fryzjer i Perukarz czyli Trefiarz i Włosowkarz MICHAŁ WIŚNIEWSKI przeniosł się z domu przy Kościele po Paulińskim do domu przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1249 na przeciw domu Zrazowskiego dawniej Sułkowskie Jatki zwanego, oczem donosząc Szano: Publiczności z dalszą iej usługą poleca się.

☞ POŃCZOCHY LITOGRAFOWANE w różnych gustownych deseniach nadeszły do Składu PERKALÓW FABRYKI LUDWIKA GAIERA w Rynku Starego Miasta pod Nr 45 i sprzedaie się para po zł: 3 gr: 10, nadeszły oraz do tegoż składu różne FARTUSZKI CIEMNE LITOGRAFOWANE, POŃCZOCHY CZARNE, BARCHAN, CHUSTKI do NOSA z szlaczkami LITOGRAFOWANEMI, MANSZESTER, i t. p. co wszystko sprzedaie się po iak najumiarkowańszych CENACH FABRYCZNYCH.

WINA Francuzkiego dobrego Graves butelka zł: 2, Szabli zł: 2 gr: 15, Ho Barsak zł: 3, garniec tychże zł: 10, 12 i 15. Wina Węgierskiego dobrego but: zł: 3 i 4, gar: 12 i 15. Wina Reńskie w różnych gatunkach but: zł: 4 i 5. Wina czerwone but: zł: 3 i 4. Arak Jamajka but: zł: 4, garniec zł: 20. Również wszelkich lepszych wytrawnych i starych Węgierskich, oraz Reńskich, Francuzkich i Szampańskich w całych i pół butelkach iak najtaniej sprzedaie się w Handlu Jana Milewskiego przy ulicy Długiej w domu XX. Piiarów pod Nr 589, gdzie także PONCZU doskonałego świeżo robionego po gr. 15 i po zł: 1, i Wina po gr: 15 i po zł: 1 sprzedaie się. Właściciel Handlu postanowił kontentować się iak najmierniejszym zyskiem i dla tego o ile można mierną cenę oznaczył, tak we wszelkich trunkach iako i w towarach korzennych, przez co pragnie zyskać względy Szanownej Publiczności.

Zgubiony został KRZYŻ S. Włodzimierza, idąc ulicą Bielańską; znalazca raczy oddać do Zamku pod Nr 28 na dole, za co odbierze nagrody zł: 50, prócz wdzięczności.



DOM massiw murowany, cynkiem pokryty, Stajnie i Wozownie murowane, w Mieście Obwodowem Rawie obok Kommissji Obwodowej na gruncie dziedzicznym z wolnej ręki do sprzedania, niemniej Dom Zaiezdny drewniany do sprzedania lub wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w Handlu W. Sommera przy ulicy Długiej Nr 580 lub u Właściciela w tymże domu mieszkaiącego.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Na skutek prośby Star: Lajzera Gyfermann na teraz pod Nr 2913 zamieszkałego, o udzielenie nowej KSIĄŻKI Legitymacyjnej, w miejsce zagubionego pierwotnego Przesiedlenia fami:, wzywa niniejszym każdego, ktoby takowe posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takowe sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletów złożył. Ostrzegaiąc przytem mieszkańców, iż umarza niniejszym rzeczone Przesiedlenie, a ztąd w razie dostrzeżenia w obcym ręku posiadacza onego za nieprawego właściciela uważać i do najbliższego Kommissarza Cyrkułowego odstawić powinni. — Referendarz Stanu Prezydent, *J. Łaszczyński.* — Sekretarz Jlny, *G. Jabłkowski.*

☞ W dalszej kontynuacji wyprzedawania towarów w handlu moim będących przy ulicy Miodowej pod filarami w Pałacu Dyzmańskiego, donoszę Szanownej Publiczności iż wszelkie gatunki WIN po CENACH ZUPEŁNIE ZNIŻONYCH sprzedaię. — *Xawery Hochedlinger.*

Podaie się niniejszym do Publicznej wiadomości, iż z Bibljoteki po JW. Alexandrze Hrabi Bnińskim pozostałej, sprzedaią się w domu pod Nr 390 po-

łożonym, każdego dnia od godziny 10 rano, dzieła w językach: francuzkim, niemieckim, łacińskim i innych, a to z wolnej ręki i za taxą w Katalogu wyszczególnioną.

Główna Polowa Prowjantska Kommissja Armji Czynnej podaie do publicznej wiadomości, iż wtejże Kommissji tu w Warszawie przy ulicy Nowy Swiat w domu pod Nr 1265 posiedzenie swe maiącej, odbędzie się w dniu (9) 21 b. m. i r. minus publiczna Licytacja na dostawę do Warszawskich i Pragskich Magazynów Słomy, na potrzebę garnizonu Warszawskiego, od 1 Stycznia do 1 Października 1833 roku w iednomiesięcznych proporcjach, a dnia (12) 24 b. m. i r. nastąpi ostateczne przybicie dla tych, którzy za najniższą cenę przyjiną na siebie takową dostawę. Chcący więc takową Entrepryzę przyiąć; przybędą do Głównej Polowej Prowjantskiej Kommissji, gdzie warunki takowej dostawy okazane im będą, iakowe widzieć można w każdym czasie i przed terminem Licytacji w Biórze Kommissji. — Pełniący obowiązek Jenerał-Prowjantmejstra Armji Czynnej *Żenett*. — 6 Klassy *Bułatowicz*. — 7 Klassy *Bielecki*.

W handlu Win przy ulicy Podwal pod Nr 530 dostać można WINA Węgierskiego białego na garce po złp: 10, 12, 16, 20 i 24, czerwonego Erlauer także na garce po złp: 10, 12 i 16, lub na beczki, niemniej Win starych wytrawnych w butelkach od kilkunastu lat konserwowanych, na rozmaitą cenę; tudzież Wina Wermut, Araku, Wina grzanego, Ponczu zwyczajnego lub na winie czerwonem Erlauer.

W dalszej Kontynuacji Aukcji po ś. p. JW. Alexandrze Hra: Bnińskim, w domu pod Nr 390 przy ulicy Krakowskie Przedmieście położonym, odbywaiącej, sprzedawaną będzie w dniach 21 i 22 m. i r. b. to iest w Piątek i Sobotę, Porcelana Chińska w większych lub mniejszych partjach, wedle żądania Licytantów, oraz inne przedmioty, a to za gotowe pieniądze więcej daiącemu.

CUKIERNIA ze wszystkiemi effektami do niej należącemi iest do sprzedania pod Nr 451 na Krakow: Przedm:. Wiadomość u Właściciela.

W tych dniach zgubiony został PASZPORT dla Jana Hoch i Jana Rotkie; znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera za nagrodą.

Do hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej Nr 556, nadszedł transport Minogów świeżych Elblągskich, które za pomierną cenę na kopy przedawane będą; dowiedzieć się można u Rządcy Hotelu lub w Stancji Nr 13.

KARETA w dobrym stanie iest do zbycia za 1000 złp: a nawet i na zamian iakich objektów. Wiadomość pod Nr 1347, ulica Mazowiecka.

SKLEP obszerny i dogodne MIESZKANIE na 1m piętrze składaiące się z 4ch Pokoi i Salonu, oraz Kuchni Angielskiej i Spiżarni do naięcia każdego czasu lub od Nowego roku w domu Nr 955 przy ulicy Żabiej; wiadomość u Murgrabiego domu.

Podpisana wynalazczyni KROPLI skutecznie i szybko leczących najdotkliwszy ból ZĘBÓW, ma zaszczyt (tak z powodu zmiany mieszkania iako też i dla pory iesiennej mokrej i zimnej, w której te cierpienia najczęściej swój byt zakładaią), polecić się Szano: Osobom cierpieć mogącym ból zębów, fluxji i t. d. iż w każdym czasie w mem zamieszkaniu przy ulicy Krakow: Przed: Nr 373 na 2 piętrze od frontu w róg ulicy Bednarskiej za cenę umiarkowaną przysłużyć się takowym miło mi będzie. — *Teressa Thomain* Dyst: Krop: od bó: Zębów.

Do Składu Jana Skwarcowa nadszedł świeży transport KAWJORU i WINOGRON Astachańskich, przy ulicy Senatorskiej na przeciw Miodowej, w domu zwanym Rezlera.

Sukcessorowie beneficjalni ś. p. Teressy z Domachowskich Molletowej, Magazyn Mód utrzymuiącej, przestrzegaią i wzywaią niniejszem wszelkie osoby dłużne z rozmaitych porachunków i za roboty Magazynowe, ażeby najdalej w przeciągu iednego miesiąca od daty dzisiejszej raczyły się uiścić z należytości od nich przypadaiących, inaczej kroki właściwe prawne przedsięwziętemi zostaną. Interessa spadku prowadzi W. Wincenty Maiewski Patron przy ulicy Bielańskiej pod Nr 601 Lit: B. mieszkaiący, który każdemu zgłaszaiącemu się upoważniony iest wydać Kwit lub wskazać gdzie należytość odebraną i zakwitowaną będzie.

☞ Gdy z początkiem Nowego Roku Handel nasz dotąd w Mieście Ozorkowie istnieiący wyprzedaiem; przeto upraszamy wszystkich naszych DEBITORÓW, aby raczyli w iak najkrótszym czasie nas zaspokoić. — *E: Fl: Kernich i Komp:*.

W Sklepie Ubogich sprzedaią się następuiące WINA w najlepszych gatunkach i najpomierniejszych cenach, iako to: Wino francuzkie Bordo białe i czerwone butelka zł: 2 gr: 15, St. Żuljen zł: 3 gr: 10, Szato Margo i Szato Lafit zł: 4 gr: 20, Ho Sotern zł: 4, Ho Preniak zł: 4 gr: 15, Burgońskie, Nu-

its zł: 4 gr: 15, Szambertin zł: 8, Reńskie, Ridesheimer zł: 4, Liebfrauenmilch zł: 4 gr. 15, Hochheimer zł: 6, Szlos Johanisberger zł: 8, Dry Madera zł: 6, Węgierskie zł: 3, Szampańskie zł: 12, kupuiącym przynajmniej za zł: 25, dziesięć od sta bonifikuie się.

W iednem z miast fabrycznych, 16 mil od Warszawy, iest do nabycia Handel KORZENNY i WINNY pod dogodnemi warunkami. Bliższa wiadomość w Warszawie u C. L. Ehestaedt przy ulicy Nowo Senatorskiej.

Podpisana ma honor uwiadomić, że na nadchodzące święta Bożego Narodzenia przyjmuie obstalunki na rozmaite Ciasta maślane z najprzedniejszej mąki marymontskiej; z najdoskonalszą przyprawą, iako to: *Strucle*, *Placki*, *Babki* i t. p. ceny są od 1 do 12 zł. Mieszkam przy ulicy Freta pod Nr 259. — *Rozalja Geblowa* (Goebel).

Fabryka Damskich Szałów i Chustek w guście Francuzkim, dawniej pod firmą Jana *Blimel* będąca, a teraz przez Jana *Kunert* nabyta, i znowu w całej swej obszerności z większem udoskonaleniem i gustownością prowadzona, w domu Pobenońskim na Nowem mieście w Warszawie, poleca się Szano: Publiczności wyrobami swemi, za pomierną cenę. W stosunku gatunków i wielkości, kupić można Szal Damski za złp. 120 do złp. 200, a Chustkę za złp. 10 do złp. 130

Gdy czas *Kolendy* coraz bardziej się zbliża, Fabryka wyrobów metalowych i lakierowanych C. F. *Mintera* przy ulicy Sto Krzyzkiej Nr 1337, zwraca uwagę na liczne przedmioty stosowne na *podarunki dla dorosłych i dzieci*. Jako nagrody dla pilnych uczniów polecamy rożnego rodzaiu Lampy do pracy, zalecaiące się oszczędnością i mocnem a nie rażącem światłem, między niemi szczególniej tak zwane lampy Franka z półokrągłym knotem i globami ze szkła mlecznego, ekrytoary w fasonie książki i innych, piórniki i t. p. Niemniej *Zabawki dla Dzieci*, iako to: sprzęty stołowe i kuchenne, wsie, ogrody do spaceru, zwierzęta, polowania, drób, żołnierze i t. p. w pudełkach różnej wielkości; ceny od 2ch złotych; oraz użyteczną zabawę matematyczną łamigłówką czyli zagadki chińskie zwaną. Wchód do Fabryki wprost ulicy Mazowieckiej gdzie znak.

☞ SZWAJCAR rodowity znaiący się dokładnie na chodowaniu Bydła rogatego i wyrabiania Sera Szwajcarskiego w najlepszych gatunkach, opatrzony dobremi świadectwami; życzy sobie przyiąć obowiązek za Gospodarza do Bydła i robienia Sera Szwajcarskiego tu w Warszawie lub na Prowincji. Osoby potrzebuiące takowego, wiadomość powziąść mogą przy ulicy Leszno pod Nr 719 u JP. Kihna.

DONIESIENIA z BIORA ZLECEŃ, PRZY ULICY WIERZBOWEJ Nr 473 Lit: C.

KWIT na zł: 126 wystawiony w Mcu Listopadzie r. b. przez P. Hussak na imie Star: Arona Abustman, zaginął przed miesiącem; znalazcą raczy oddać za wynagrodzeniem do Bióra Zleceń.

Są do sprzedania 4 KONIE maści gniadej, w 5m i 6m roku, zdrowe, bez narowu, można kupić parę lub razem 4, takoż uprząż nowa na 4 Konie i 2 KOCZE, z których ieden mało używany, z fordekiem, kufrem na osi, szkatułą na przodzie, w siedzeniu, waszą na bieliznę, futerflaszą opatrzoną w sześć flasz kwartowych, 2 szklanek i puszki do kawy i herbaty; wiadomość w Biórze Zleceń.

W domu przy ulicy Żabiej Nr 950 są do sprzedania PIIAWKI, sztuka po gr: 15. Informacja w Magazynie Stroiów.

Osoba posiadaiąca iak najlepsze świadectwa, życzy być umieszczoną iako RZĄDCA DOMU w Warszawie lub na Prowincji iako RACHMISTRZ, PISARZ PROWENTOWY i t. p. Wiadomość w Biórze Zleceń.

Dnia 11 b. m. iadąc od Wisły, zgubiono 2 ZAWINIĄTKA z bielizną i różnemi effektami; kto takowe odda do Biora Zleceń, otrzyma stosowną nagrodę.

Dziś rano zimna, stopni 3. Wczoraj w połu: ciepła 2.

TEATR NARODOWY. Jutro *Wieczor Muzyczny Józefa Bielawskiego*.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Matka Chrzestna. Wuj i Siostrzeniec. Sekretarz i Kucharz.*